

Głos katarynki słyhać było...

Głos katarynki słyhać było,
płynęła w niebo rzewna pieśń.
Za twą przychylność piłem wino,
i za to, co skończyło się.

Za to, że mi się nie zdarzyło
na polu walki ponieść śmierć,
co się rozbiło, to rozbiło,
po co odłamków starych strzec.

A kataryniarz stał dostojnie
w przetartym palcie i wciąż grał.
Ku tobie wyciągałem dłonie,
lecz on nie zauważał nas.

Ja cię kochałem, jak w czas dawny,
on katarynkę tulił swą
i słuchał moich słów banalnych,
lecz myślą był daleko stąd.

A pieśń się wiła, niczym droga,
nie ponaglając lat i dni.
Wszystkie w niej dźwięki wprost od Boga
płynęły, radość dając mi.

Głos katarynki słyhać było,
niosła się w niebo rzewna pieśń.
Za twą przychylność piłem wino,
i za to, co skończyło się.

Шарманка старая крутилась...

Шарманка старая крутилась,
катилось жизни колесо.
Я пил вино за вашу милостьи
за минувшее за всё.

За то, что в прошлом не случилось
на бранном поле помереть,
а что разбилось, то разбилось,
зачем осколками звенеть?

Шарманщик был в пальто потёртом,
он где-то в музыке витал.
Моим ладоням, к вам простёртым,
значенья он не придавал.

Я вас любил, но клялся прошлым,
а он шарманку обнимал,
моим словам, земным и пошлым,
с тоской рассеянной внимал.

Текла та песня, как дорога,
последних лет не торопя.
Все звуки были в ней от Бога -
ни жалкой нотки от себя.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Lilah, dodano 07.09.2021 07:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.